

Marta Świta*

Wpływ rodziny alkoholycznej na psychospołeczne funkcjonowanie dziecka

*Szczęśliwe młode stworzenie, które ma prawo
odczuwać i odczuwa miłość rodziców,
serdecznych opiekunów, bliskich, własnych,
pewnych, które ma dom rodzinny,
gdzie może się schronić, ilekroć otoczenie poza
tym domem powieje obcością.*

T. Kotarbiński¹

Wstęp

Od czerwca 1989 r. jesteśmy świadkami intensywnych przemian społeczno-polityczno-gospodarczych rzutujących na wszystkie sfery naszego życia. Postępujący proces demokratyzacji spowodował rozwój zjawisk patogenicznych w skali makro- i mikrospołecznej. Nieakceptowane społecznie nadużywanie alkoholu jako forma toksykomanii jest najbardziej aprobowane przez społeczeństwo polskie. Zgodnie z obowiązującą w Polsce od 1997 r. 10. wersją *Międzynarodowej klasyfikacji chorób, urazów i przyczyn zgonów* (ICD-10) uzależnienie od alkoholu zakwalifikowano do kategorii zaburzeń psychicznych i zachowań spowodowanych używaniem substancji psychoaktywnej. Dotyka ono nie tylko samego alkoholika, ale także osoby z jego najbliższego otoczenia, a więc rodzinę, która pogrąża się w wirze uzależnienia, ponosząc ogromne konsekwencje natury emocjonalnej, psychicznej i społecznej. Zgodnie z danymi Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006 liczbę osób uzależnionych od alkoholu w Polsce szacowało się na około

* Mgr Marta Świta, Oddział Terapii Uzależnień od Alkoholizmu, Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego w Iławie.

¹ T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 99.

860 tys., w tym 707 tys. stanowili mężczyźni, a 153 tys. kobiety². Jak podaje Bohdan Woronowicz³, w rodzinach z problemem alkoholowym żyje około 1,5 mln dorosłych i od 1,5 do 2 mln dzieci. Rodzina, która winna (...) *spełniać funkcje niwelatora wstrząsów, filtru i pomostu, chroniąc dorastające pokolenie przed brutalnym zetknięciem się z rzeczywistością*⁴, staje się źródłem napięć, przykrości, lęku, strachu i frustracji. Dziecko narażone jest na różne formy agresywnych i represyjnych zachowań rodziców, co w przyszłości skutkuje wyższym poziomem niedostosowania społecznego. Można byłoby rzec, że dziecko wzrastające w rodzinie z problemem alkoholowym jest w dwojaki sposób skrzywdzone: po pierwsze – odebrano mu dzieciństwo, którego nie da się zwrócić; po drugie – ma zaburzone funkcjonowanie w życiu dorosłym, które stanowi efekt wychowywania się w niezdrowym środowisku.

Zatrważające staje się rosnące spożycie stuprocentowego alkoholu, które w ostatnich 10 latach (2000–2011) wzrosło o 30%. Każdy statystyczny Polak, według danych za 2011 r., wypija 9,25 l czystego spirytusu rocznie. Ta sytuacja staje się zagrożeniem dla coraz większej rzeszy dzieci, którym przyjdzie wzrastać w rodzinie z problemem alkoholowym.

Z uwagi na zainteresowania natury osobistej, jak i zawodowej autorka niniejszego artykułu przeprowadziła pod kierunkiem prof. Jana Żebrowskiego badania pedagogiczne dotyczące psychospołecznego funkcjonowania dziecka w rodzinie z problemem alkoholowym. Bardzo ważne jest bowiem, w warunkach nieustannie zmieniającej się rzeczywistości, interdyscyplinarne podejście do tego zagadnienia. Rosnące zainteresowanie tą problematyką stwarza możliwości podejmowania nowych działań na rzecz niesienia pomocy dzieciom.

Badania sondażowe prowadzono od listopada i grudnia 2012 r. Realizowane były za pomocą ankiety audytoryjnej i wywiadu. Przygotowaną ankietę wypełniło 52 uczestników zajęć prowadzonych przez Świetlicę Środowiskową „Mopsik” w Iławie. Badaniu poddane były dzieci w wieku 12–16 lat. Ponadto, badając wpływ rodziny z problemem alkoholowym na psychospołeczne funkcjonowanie dziecka przeprowadzono wywiad z 11 osobami z syndromem DDA – uczestnikami grupy samopomocowej. Respondenci to kobiety i mężczyźni w wieku 23–35 lat.

² Dane te dotyczą tylko osób pełnoletnich. P. Anderson, B. Baumberg, *Alkohol w Europie*, Wydawnictwo Parpamedia, Warszawa 2007. Badania wzorców spożywania alkoholu PBS 2005 wykonano na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

³ B. Woronowicz, *Uzależnienia*, Wydawnictwo Parpamedia, Warszawa 2009, s. 276.

⁴ J. Żebrowski, *Spółczesność, kultura, wychowanie: studia i szkice z pedagogiki*, Wydawnictwo Naukowe NOVUM, Płock – Iława 2003, s. 88.

Dbałość uzależnionych rodziców o podstawowe potrzeby dziecka

Rodzina, która jest podstawowym środowiskiem wychowawczym, zdaniem Mieczysława Cioska (...) *wywiera na swoich najmłodszych członków wpływ wyjątkowy, przemożny i dalekosiężny*⁵. Podstawowym zadaniem rodziny jako najmniejszej komórki społecznej jest wychowanie dzieci na zdrowych i wartościowych członków społeczeństwa. Zatem środowisko rodzinne w decydujący sposób rzutuje na całe przyszłe, dorosłe życie dziecka. Istnieją jednak rodziny, które niekorzystnie wpływają na jego rozwój psychospołeczny. Są szkodliwe wychowawczo i społecznie. Należy do nich rodzina z problemem alkoholowym.

Decydującym czynnikiem określającym środowisko rodzinne jest poziom wykształcenia rodziców, gdyż warunkuje on sytuację materialną i mieszkaniową rodziny, jej dochód i związaną z nim strukturę wydatków. Przeprowadzone przez autorkę niniejszego artykułu badanie wykazało, że 48,10% (25 osób) rodziców analizowanej populacji dzieci ma wykształcenie zawodowe, średnim legitymuje się 32,70% (17 osób), zaś podstawowym 17,30% (9 osób). W dobie postępu technicznego i związanego z nim rosnącego bezrobocia, niski poziom wykształcenia zmniejsza szanse zatrudnienia, co negatywnie wpływa na wysokość dochodu rodziny warunkującego zaspokajanie potrzeb członków rodziny. Braki w wykształceniu wiążą się z niskim poziomem kultury pedagogicznej rodziców, stosowaniem nieodpowiednich metod wychowawczych, nieumiejętnym spędzaniem wolnego czasu a także brakiem umiejętności konstruktywnego rozładowywania osobistych napięć, które znajdują ujście w licznych praktykach alkoholowych doprowadzających do nałogu.

Ponadto dla prawidłowego rozwoju dziecka duże znaczenie ma aktywność zawodowa rodziców. Rodziny z problemem alkoholowym charakteryzują się złą sytuacją materialną, ponieważ – jak wskazało przeprowadzone badanie – 19,20% (10 osób) rodziców badanej populacji dzieci nie pracuje, a aż w 50% (26 osób) tylko jeden rodzic jest czynny zawodowo, gdzie 38,50% (20 osób) to matka, a 11,50% (6 osób) – ojciec. Problem alkoholowy w rodzinie wpływa destruktywnie na aktywność zawodową rodziców. Praca zawodowa tylko matki, która stara się podołać pracy zawodowej i obowiązkom domowym, prowadzi do stanu jej przewlekłego zmęczenia zarówno fizycznego, jak i psychicznego, co niekorzystnie rzutuje na panującą w domu atmosferę emocjonalną, którą 57,70% (30 osób) badanej populacji dzieci określa jako nerwicową i napiętą, zaś 38,50% (20 osób) bardzo nerwową i złą.

⁵ M. Ciosek, *Sekretny świat rodziny z problemem alkoholowym*, [w:] „Studia Gdańskie. Wzjęcie i rzeczywistość” 2010, t. 7, s. 270.

Ważnym czynnikiem wpływającym na dochód rodziny jest wykonywany przez rodzica (rodziców) zawód. Z przeprowadzonego badania wynika, że 28,60% (24 osoby) rodziców badanej populacji dzieci pracuje jako stolarz, 23,80% (20 osób) jako sprzątaczką, zawód sprzedawcy wykonuje 21,40% (18 osób), 14,30% (12 osób) deklaruje zawód budowlanica, z kolei 11,90% (10 osób) pracuje jako opiekunka. Zgodnie z „Ogólnopolskimi badaniami wynagrodzeń” zawody wymienione przez respondentów są nagorzej płatnymi w naszym kraju. Rosnąca stopa bezrobocia, która w województwie warmińsko-mazurskim w 2012 r. wynosiła 13,50%, a także rosące koszty egzystencji, alkoholizm w rodzinie i nisko płatna praca rodzi trudności w zaspokajaniu potrzeb członków rodziny już na poziomie wiscerogennym.

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na wysokość dochodu jest liczebność rodziny. Wielodzietność prowadzi do kurczenia się i tak skromnego budżetu domowego. Rodzina z problemem alkoholowym jest wielodzietna: 88,50% (46 osób) badanych dzieci posiada rodzeństwo, a 73,10% (36 osób) pochodzi z rodzin liczących więcej niż dwoje dzieci. Taka sytuacja prowadzi do różnych form niedostatku, co rodzi napięcia i konflikty wewnątrzrodzinne. Ponadto wielodzietność sprzyja rozluźnieniu więzi emocjonalnej łączącej dziecko z rodzicami.

W prawidłowym rozwoju dziecka ważną rolę odgrywa struktura rodziny, czyli skład osobowy, stan liczbowy, stosunki prawno-społeczne łączące członków rodziny a także więzi emocjonalne panujące między nimi⁶. 57,70% (30 osób) badanej populacji dzieci mieszka z obojgiem rodziców. Są to rodziny pełne, co świadczy o dużej trudności podjęcia decyzji o reorganizacji rodziny, czyli zmiany jej wewnętrznej struktury i funkcjonowania. Dziecko narażone jest na długotrwałą depriację potrzeby bezpieczeństwa i stabilizacji emocjonalnej. Kształtowanie zrębu struktury osobowości następuje w atmosferze zagrożenia, w świecie okrutnych i trudnych do przewidzenia reguł. 49,90% (26 osób) badanych dzieci wzdycha w rodzinach niepełnych. Nadużywanie alkoholu przez jedynego opiekuna sprawującego opiekę nad dzieckiem pogarsza i tak już niedostateczną jakość zaspokajanych podstawowych potrzeb dziecka.

Niskie dochody i rosące koszty związane z egzystencją i nałogiem alkoholowym rodzica, powodują że rodzina z tym problemem boryka się z trudnościami lokalowymi. 57,70% (30 osób) badanych dzieci wraz z pozostałymi członkami rodziny zajmuje mieszkanie liczące od jednej do dwóch izb mieszkalnych, z kolei 30,80% (16 osób) respondentów podało trzy. Należy pamiętać, że 73,10% (38 osób) dzieci udzielających odpowiedzi na to pytanie pochodzi z rodzin wielodzietnych. Tylko 11,50% (6 osób) badanej populacji dzieci wraz z rodziną zajmuje mieszkanie liczące więcej niż trzy izby mieszkalne. W przeludnionym, zaniedbanym mieszka-

⁶ M. Tyszkowa, *Czynniki determinujące pracę szkolną dzieci*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1995, s. 88.

niu, w warunkach licznych zaburzeń wywołanych przez uzależnionego rodzica, brakuje miejsca do odrabiania lekcji, zabawy czy odpoczynku.

Zdaniem Heliadora Muszyńskiego, każde dziecko – bez względu na wiek czy płeć – odczuwa potrzebę miłości, życzliwości, troskliwej opieki i ciepła⁷. Zaspokojenie tych potrzeb warunkuje prawidłowy rozwój psychospołeczny dziecka. Akceptacja ze strony rodzica daje dziecku wewnętrzne poczucie, że jest kochane, a więc bezpieczne, co umożliwia prawidłową eksplorację otoczenia, kształtowanie trwałych więzi emocjonalnych, przywiązywanie się i okazywanie uczuć. Dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym darzone jest dużą ilością negatywnych uczuć. Uzależnieni rodzice, borykający się ze swoim problemem alkoholowym, często żywią uczucia rozczarowania, zawodu i urazy wobec dziecka. Niepowodzenia małżeńskie, spowodowane alkoholizmem jednego z rodziców, przenoszone są na stosunek emocjonalny do dziecka. Aż 42,30% (22 osoby) badanych dzieci nie czuje się akceptowane przez któregokolwiek rodzica. Akceptację ze strony tylko jednego z rodziców czuło 50% (26 osób) respondentów, z czego 30,80% (16 osób) tylko matki a 19,20% (10 osób) tylko ojca. Pozytywna postawa dzieci wobec matki świadczy o silnych więzach emocjonalnych łączących matkę z dzieckiem. Badanie wskazuje, że dziecku w rodzinie z problemem alkoholowym nie pomagają się rozwijać pięciu charakterystycznych dla istoty ludzkiej cech, którymi są: cennaść, bezradność, niedoskonałość, zależność i niedojrzałość⁸.

Nadużywanie alkoholu lub uzależnienie od niego narusza funkcje rodzicielskie i małżeńskie, co prowadzi do dezorganizacji środowiska rodzinnego, w którym centralne miejsce zajmuje alkoholik i alkohol, nie dziecko. Następuje odwrócenie ról. Zdaniem Wandy Sztander, dzieci obciążone są obowiązkami rodzica – alkoholika, którego wpływ rodzicielski często jest wypadkową nastroju i chwiejności emocjonalnej czy też głodu picia, a nie trwałych postaw wychowawczych⁹. To nie rodzic sprawuje fizyczną i emocjonalną opiekę nad dzieckiem, lecz dziecko nad rodzicem. Destrukcyjność ról rodzicielskich wymaga od dziecka bycia dorosłym. Ze swoimi problemami pozostawione jest ono samemu sobie. 50% (26 osób) dzieci biorących udział w badaniu nie odczuwa zainteresowania swoimi problemami ze strony rodziców. Z kolei 38,50% (20 osób) podało, że wygląda to różnie. Dziecko zamiast wsparcia, stałego ciepła, miłości doznaje psychologicznych i emocjonalnych wstrząsów.

W rodzinie z problemem alkoholowym nie mówi się głośno o uczuciach, gdyż są one źródłem napięć i nieporozumień. Notorycznie łamane jest prawo dziecka do

⁷ H. Muszyński, *Organizacja życia w rodzinie i jego wpływ na rozwój umysłowy dziecka*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1971, nr 2.

⁸ P. Mellody, *Toksyczne związki*, J. Santorski & Co., Warszawa 1995, s. 71.

⁹ W. Sztander, *Rodzina z problemem alkoholowym*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Zdrowia, Warszawa 2006.

wyrażania swoich myśli i uczuć, do odczuwania radości, szczęścia, smutku, opuszczenia czy też złości. *U mnie w domu, ale nie wiem czy to miejsce można nazwać domem, nie należało, a wręcz zabronione było wyrażać takie uczucia jak: złość, smutek, miłość, radość, skrucha, lęk czy wstyd* (dorosłe dziecko alkoholików – DDA, lat 29). Przeprowadzone badanie wskazuje, że 46% (24 osoby) badanej populacji dzieci nie miało okazji doświadczenia okazywania miłości przez rodzica. *W moim domu rodzinnym nigdy nie słyszałem słowa kocham cię* (DDA, lat 34). Z kolei 38,50% (20 osób) okazjonalnie słyszy, że jest kochane. Doświadczenie bycia kochanym przez najbliższe otoczenie daje dziecku poczucie przynależności do rodziny, która stanowi odrębną grupę społeczną.

Uzależnieni od alkoholu rodzice obdarzają swoje pociechy zafałszowaną i warunkową miłością opartą na manipulacji, krzywdzie, wykalkulowanej bezradności i winie. W rezultacie dziecko w życiu dorosłym nie będzie potrafiło brać ani dawać miłości.

Uzyskana w trakcie badania wiedza pozwala stwierdzić, że uzależnieni od alkoholu rodzice nie są w stanie zapewnić dziecku prawidłowego rozwoju emocjonalnego, rozumianego jako nabywanie umiejętności rozumienia siebie i własnych emocji, kierowanie nimi oraz ich kontrolowanie, a także zdolności do samomotywacji i empatii.

Doświadczenie przez dziecko doznań urazowych i negatywnych uczuć

Zapewnienie dziecku miłości, ciepła, troskliwej opieki i życzliwości wpływa na pozytywne kształtowanie się jego osobowości a także prawidłowy rozwój umysłowy, emocjonalny i fizyczny.

Życie w rodzinie z problemem alkoholowym to ciągła niepewność, nieprzewidywalność wydarzeń, co w konsekwencji prowadzi do braku poczucia stabilności i bezpieczeństwa. Rodzinę taką cechuje wysoki poziom agresji i związana z nim duża liczba konfliktów. Świadcami codziennych awantur rodzinnych, kłótni i rękoczynów rodziców, którzy robią krzywdę nie tylko sobie, ale i pozostałym członkom rodziny, jest 30,80% (16 osób) badanych dzieci, z kolei 46,20% (24 osoby) styka się z nimi kilka razy w tygodniu. W tej sytuacji dziecko alkoholików doświadcza wielu traumatycznych zdarzeń i negatywnych stanów emocjonalnych. Najbliższe osoby, które winny być wsparciem, obrońcami, stają się agresorami. Dziecko doznaje szczególnego rodzaju cierpienia z uwagi na nieukształtowane jeszcze wewnętrzne struktury poznawcze.

Zgodnie z danymi szacunkowymi, z uwagi na brak danych ścisłych, Janusz Sierosławski¹⁰ podaje, iż w Polsce żyje około 800 tys. osób uzależnionych od alkoholu

¹⁰ J. Sierosławski, *Ile ich jest w rodzinie z problemem alkoholowym?*, „Świat Problemów” 1997, nr 2.

i około 1,5 do 2 milionów dzieci wychowujących się w rodzinie alkoholycznej, w której jeden bądź dwoje rodziców w sposób patologiczny nadużywają alkoholu.

Z relacji dorosłych dzieci alkoholików biorących udział w analizowanym badaniu wynika, że dziecko wzrastające w rodzinie z problemem alkoholowym doświadcza wielu traumatycznych zdarzeń. Najczęstszymi, kwalifikowanymi do trzech kategorii przemocy, są: nadmierny krytycyzm, przemoc fizyczna i emocjonalna (każde stanowi 15% wszystkich zdarzeń). Następną kategorią jest oszukiwanie (14%), bycie świadkiem przemocy (12,70%) i porzucenie (11,30%). Kategoria – wykorzystanie seksualne, którego sprawcami są rodzice uzależnieni od alkoholu i osoby trzecie, stanowi 5,60% wszystkich zdarzeń. Z przeprowadzonego badania wypływa wniosek, że sytuacja dziecka wzrastającego w rodzinie z problemem alkoholowym jest szczególnie trudna, z uwagi na fakt, iż sprawcą traumatycznych zdarzeń jest rodzic uzależniony od alkoholu (71,80% wszystkich zdarzeń), jak i nieuzależniony (28,20%) oraz osoba trzecia (9,90%). Analiza zdarzeń traumatycznych (większa liczba sprawców w stosunku do liczby zdarzeń traumatycznych) wskazuje, że niekiedy sprawcami byli oboje rodzice. Do grupy tej należy: nadmierny krytycyzm (15,50% wszystkich zdarzeń), niesprawiedliwe traktowanie (9,80%), przemoc emocjonalna (15,50%) i przemoc fizyczna (15,50%). Dziecko doświadcza urazu od osoby, od której mogłyby się tego nie spodziewać, co powoduje, że jest on bardziej dotkliwy. Notorycznie powtarzające się, wstrząsające, bardzo przykre sytuacje powodują, że dziecko żyje w permanentnym lęku odtwórczym. Z uwagi na ten fakt, całą swoją energię psychiczną zużytkowuje na codzienne pokonywanie wewnętrznego napięcia lękowego. W tej sytuacji niemożliwe staje zdobywanie nowych umiejętności, przyswajanie wiedzy czy rozwijanie uzdolnień. Następuje zaburzenie rozwoju psychospołecznego dziecka.

Z relacji dorosłych dzieci alkoholików biorących udział w badaniu wypływa wniosek, że sytuacja panująca w domu rodzinnym powoduje przekonanie dziecka alkoholika, że jest gorsze od innych. Czuje się mniej kochane, mniej zadbane i mniej warte. Odczuwa wstyd nie tylko za rodzica alkoholika, ale również za całą rodzinę i całokształt życia rodzinnego. Aż 93,75% (46 osób) badanych dzieci nie lubi rozmawiać z koleżankami i kolegami o swojej rodzinie. Dziecko wstydzi się brzydkiego sekretu rodziny, o którym z nikim, pod groźbą surowej kary, nie może rozmawiać. Sytuacja ta skutkuje izolowaniem się dziecka od grupy rówieśniczej, co z kolei prowadzi do zaburzenia funkcjonowania w szkole i grupie społecznej.

Dziecko kocha i jednocześnie przeżywa złość, gniew i nienawiść. Niemożność wyrażania uczuć wskutek zaburzonej komunikacji wewnątrzrodzinnej rodzi w dziecku duże poczucie winy. 80,75% (42 osoby) badanych dzieci czuło się odpowiedzialne lub winne za to, że któryś z rodziców spożywa alkohol. Dziecko żyje więc w przekonaniu, że do picia i awantur domowych dochodzi z jego winy. Uznając się winnym, dziecko zyskuje poczucie panowania nad sytuacją domową, co

powoduje zmniejszenie nieprzyjemnego napięcia wewnętrznego. Poczucie winy doprowadza do autodestrukcji – samookaleczeń, prób samobójczych, uzależnień od substancji psychoaktywnych.

W rodzinie z problemem alkoholowym, w której brak jest wzajemnej akceptacji i zrozumienia, dziecko z traumatycznymi doświadczeniami, którym nie potrafi sprostać, pozostawione jest samemu sobie. Sytuacja ta rodzi w nim poczucie osamotnienia, zagubienia i załęknienia. Aż 88,50% (46 osób) badanej populacji dzieci czuje się samotnych z powodu nadużywania alkoholu przez rodzica (rodziców), co stanowi 93,75% (30 osób) dzieci w wieku 13–16 lat i 80% (16 osób) 12-latków. Długotrwały brak wzajemności może prowadzić do powstania urazy. Zdaniem Mieczysława Radochońskiego¹¹, osoby takie w życiu dorosłym charakteryzować będzie duże poczucie samotności, ogromna potrzeba bycia akceptowanym bądź kontrolowanym przez innych, niska samoocena i kompetencje społeczne, skłonności do zachowań autodestruktywnych.

Analizowane badanie wykazało, że dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym często samo pada ofiarą przemocy. Nieobliczalny rodzic alkoholik nieposiadający umiejętności radzenia sobie z własnymi problemami, nagromadzone napięcie emocjonalne rozładowuje w fizycznym bądź psychicznym znęcaniu się nad dzieckiem. Stanem normalnym dla rodziny alkoholicznej jest przemoc, nieprzewidywalność i terror. Nadużywający alkoholu rodzice wykazują postawę nadmiernej górowania nad dzieckiem. Uważają się za jedyny autorytet we wszystkich sprawach dziecka. Posłuszeństwo wymuszane jest surowymi i niekiedy brutalnymi karami cielesnymi. 80,80% (42 osoby) populacji dzieci biorących udział w badaniu odczuwa lęk, strach przed pijanym rodzicem oraz niepokój. Taką opinię wyraziło aż 90% (18 osób) dwunastolatków i 75% (24 osób) dzieci w grupie wiekowej 13–16 lat. Sytuacja ta sprzyjać będzie kształtowaniu się niskiej samooceny, braku wiary we własne siły, lęklności, uległości, braku zaufania do siebie i świata. Otaczająca rzeczywistość napawa dziecko lękiem. Jak dowodzą liczne dotychczasowe badania psychologiczne, dzieci te w przyszłości będą powielać postępowania rodziców, ponieważ nie znają innego.

Dzieci – ze względu na charakterystyczny dla ich wieku poziom percepcji – nie są w stanie zrozumieć problemów nadużywających alkoholu rodziców. Czują się bezradne i bezsilne. Alkoholizm to temat zakazany w rodzinie, z uwagi na fakt, że implikuje wiele negatywnych uczuć. Dziecko nie potrafi w sposób racjonalny poradzić sobie z otaczającą rzeczywistością, która jest zagrażająca, skomplikowana i dostarcza wielu bolesnych przeżyć. Z tego powodu czuje ono złość i nienawiść do swoich rodziców. Takie odczucia podało 50% (26 osób) badanych dzieci.

¹¹ M. Radochoński, *Rodzina dysfunkcyjna a zdrowie psychiczne i somatyczne jednostki*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Wydawnictwo Naukowe Adama Mickiewicza, Poznań 2003, s. 157.

Ze względu na fakt, iż uczucia w rodzinie alkoholicznej to temat tabu, 42,30% (22 osoby) badanej populacji dzieci nie potrafi ich określić, nazwać po imieniu. Miłość do rodziców miesza się z nienawiścią, co w konsekwencji zaburza kształtowanie się zdrowej osobowości. Dziecko „odchodzi od siebie”, przyjmując postawę obronną, czego konsekwencją jest później słaby kontakt dorosłego dziecka alkoholika z otaczającą rzeczywistością odbieraną przez pryzmat bolesnego dzieciństwa.

Analiza stanów emocjonalnych z uwzględnieniem kategorii sprawców wskazuje na tragiczną sytuację dziecka – w 75,50% sprawcą wszystkich przypadków był rodzic uzależniony od alkoholu, a w 53,30% ogółu poszczególnych kategorii stanów emocjonalnych – rodzic nieuzależniony. Należy zwrócić uwagę, że różnice dotyczące większej liczby sprawców (58) w stosunku do przeżywanych stanów emocjonalnych (45) wskazuje, że sprawcami tych stanów było oboje rodziców. Dlatego też sytuacja dziecka staje się szczególnie trudna. Żyjąc w ciągłym zagrożeniu nie może ono liczyć na pomoc ze strony innych członków rodziny, a wręcz przeciwnie, nawet ci, na których mogłoby liczyć, dostarczają mu kolejnych trudnych doświadczeń. W stanach emocjonalnych relacjonowanych przez dorosłych dzieci alkoholików szczególną uwagę zwraca fakt, iż kategoria „złość”, „nienawiść do rodzica” stanowi 24,50%, a „osamotnienie” 22,30% ogółu wszystkich stanów emocjonalnych przeżywanych przez dziecko. Niemożność wyrażania złości wprost prowadzi do wyniszczającej się wzajemnej więzi między rodzicem a dzieckiem.

Reasumując, agresywne zachowanie pijanego rodzica powoduje doświadczanie przez dziecko doznań urazowych i nieprzyjemnych uczuć.

Společno-wychowawcze skutki nadużywania alkoholu przez rodzica

Zaburzenia emocjonalne jest to szerokie pojęcie, które obejmuje wiele nieprawidłowości rozwojowych typu: reakcje nerwicowe oraz zaburzenia osobowości, zachowania psychotyczne. Zdaniem Radochońskiego¹², istnieje ścisła zależność pomiędzy konfliktami rodzinnymi a szerokim spektrum zaburzeń zachowań wewnętrznych, jak i uwewnętrzzonych. Jednakże bezpośredni wpływ na występowanie tych zaburzeń wywierają predyspozycje genetyczne, które zwiększają bądź zmniejszają oddziaływanie szkodliwych czynników środowiskowych. Dlatego też szczególnie niekorzystnym środowiskiem wychowawczym jest rodzina z problemem alkoholowym, w której brakuje ciepła, akceptacji i wsparcia. Niedostępni rodzice nie angażują się emocjonalnie w sprawę dziecka, które stale przebywa w atmosferze awantur, bójek i pretensji, co w konsekwencji prowadzi do deprivacji potrzeby bezpieczeństwa. Dziecko reaguje strachem, lękiem, złością o dużej intensywności. Zaburzona komunikacja wewnątrzrodzinna zniechęcająca do otwartego

¹² Ibidem, s. 158.

komunikowania uczuć uniemożliwia wykształcenie skutecznych strategii radzenia sobie z emocjami. Brak umiejętności wyrażania przeżywanych, nieakceptowanych społecznie uczuć, prowadzi do powstania niszczącego poczucia winy. U dzieci wzrastających w rodzinie z problemem alkoholowym obserwuje się nadwrażliwość emocjonalną, która objawia się wzrostem intensywności reagowania. Przeprowadzone badanie wskazuje, że 57,70% (30 osób) badanych dzieci, negatywne uczucie typu złość rozładowuje, krzycząc, wyzywając, skarżąc. Z kolei 34,60% (18 osób) – bijąc, kopiąc, ciągnąc inne dzieci za włosy. Fakt ten świadczy o rozwiniętym destruktywnym sposobie rozładowania nieprzyjemnych emocji. Eksplozja agresji werbalnej, jak i fizycznej dowodzi efektu wyuczenia. Dzieci internalizują model relacji małżeńskich i uznają go za jedyny i właściwy.

Brak ciepła rodzinnego, zanik więzi emocjonalnych, brutalne kary cielesne, chroniczne konflikty a także brak zainteresowania rodziców wynikami dziecka w nauce oraz dostarczanie mu wzorów prymitywizmu intelektualnego skłaniają je do podjęcia decyzji o pójściu na wagar. Aż 84% (44 osoby) badanych dzieci było na wagarach. Zjawisko to ma charakter dość częsty, o czym świadczy twierdząca odpowiedź 50% (26 osób) badanej populacji. Alkoholizm rodziców i życie w niedostatku wpływa na obniżenie zdolności intelektualnych dziecka i utrudnia rozwijanie wrodzonych zdolności. Cała energia dziecka skupiona jest na rodzicu alkoholiku i utrzymaniu spokoju w domu. Trudno jest uczyć się, kiedy panuje chaos, zamęt czy brakuje snu. Jak wykazało omawiane badanie, wagar to próba ucieczki dziecka od trudności, z którymi nie może sobie poradzić. W efekcie opuszczania lekcji narastają się zaległości dziecka, co prowadzi do zaburzenia jego poczucia bezpieczeństwa w szkole. Bojąc się dalszych niepowodzeń szkolnych, a także z obawy przed brutalnymi karami, których autorami są rodzice, dziecko podejmuje decyzje o ucieczce z domu (typowy objaw niedostosowania społecznego). Znalezienie się na ulicy prowadzi do pogłębienia niedostosowania społecznego.

Dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym żyje w warunkach wysokiego stopnia nieprzewidywalności reakcji osób dla niego znaczących, czyli rodziców. Doświadcza lęku, dezorientacji i totalnego zagubienia. Lekceważone, niechciane i niejednokrotnie niekochane żyje w ciągłym strachu. Zagubienie emocjonalne, będące wynikiem zderzenia się dwóch biegunowo przeciwstawnych uczuć – nienawiści i miłości, a także brak informacji odnośnie do choroby alkoholowej, budzi w dziecku lęk i niepokój wewnętrzny. Życie w takim środowisku wychowawczym prowadzi do zaburzeń koncentracji. Dziecko nie potrafi skupić się na nauce, szkole czy innych wykonywanych czynnościach. Przeprowadzone badanie wskazuje, że 53,80% (28 osób) analizowanej populacji dzieci ma problem z koncentracją uwagi. Z kolei 23,10% (12 osób) uważa, że bywa z nią różnie. Taka sytuacja niekorzystnie wpływa na postępy w nauce. Rośnie ryzyko powtarzania klasy a także zaniechania nauki.

Zaburzone poczucie bezpieczeństwa i brak wsparcia ze strony rodziców potęguje przeżywane przez dziecko cierpienie wewnętrzne. W tej sytuacji usiłuje ono zaspokoić te potrzeby w środowisku pozarodzinnym. Sięga po alkohol, ale to nie objaw złej woli czy też lekkomyślności, lecz kryzysu objawiającego się bolesnymi stanami emocjonalnymi. Dziecko kojarzy przyjemne stany emocjonalne z alkoholem, a nie z prawdziwymi wydarzeniami życiowymi. Aż 88,50% (46 osób) badanych dzieci spożywało napoje alkoholowe. Taką opinię wyraziło 81,25% (26 osób) dziewcząt i 100% (20 osób) chłopców.

Dziecko nabywa nowe zachowania w wyniku naśladownictwa, modelowania i identyfikacji. Zatem, uczy się zachowań, naśladując osoby znaczące z najbliższego otoczenia, którymi są rodzice. Zdaniem Józefa Rembowskiego, (...) *rodzinne wartości kulturowe, tradycje rodzinne, już po czwartym roku życia zaczynają odgrywać znaczącą rolę w orientacji dziecka*¹³. Alkoholizowanie się dziecka to wynik naśladownictwa ludzi dorosłych. Powszechność spożywania napojów alkoholowych przy najróżniejszych okazjach negatywnie wpływa na postrzeganie przez dziecko alkoholu, który jawi mu się jako normalny składnik życia człowieka. Z przeprowadzonego badania wynika, że 50% (26 osób) badanych dzieci po raz pierwszy alkohol spożywało w domu rodzinnym, w obecności i za pozwoleniem rodziców. Poczęstunek alkoholem traktowany jest jako gest grzecznościowy. Dziecko przyjmuje wzory spożywania napojów alkoholowych prezentowane przez dorosłych. Picie alkoholu przez dziecko prowadzi do obniżenia jego sprawności intelektualnej, upośledza zdolności koncentracji uwagi, wzmacnia drażliwość i nadpobudliwość.

Dziecko wzrastające w rodzinie z problemem alkoholowym stale generującej konflikty przybierające formę głośnych krzyków, ostrej krytyki, wulgarnych słów, napadów wściekłości, szarpań, bójek, nieodzywania się do siebie (tak podało od 81,80 do 100% DDA, czyli 9–11 osób), awantur, wyzwisk, trzaskania drzwiami (72,70% DDA, czyli 8 osób), totalnego despotyzmu, wydawania rozkazów (63,60% DDA, czyli 3 osoby), nieustannie podlega stresogennym i patogennym czynnikom, które tworzą głębokie rany psychologiczne uniemożliwiające prawidłowe ukształtowanie się struktury osobowości i obrazu samego siebie oraz otaczającego świata. Dziecko, chcąc przetrwać, przeżyć w rodzinie z problemem alkoholowym, przyodziewa tzw. kaftan psychologiczny, który stanowią trzy pejoratywne zasady obowiązujące w rodzinie, a mianowicie: „nie mów”, „nie ufaj”, „nie odczuwaj”. Zostaje pod nim ukryta prawdziwa rzeczywistość. Zaniedbane emocjonalnie dziecko, zdaniem Krystyny Majki¹⁴, można porównać do domu nieukończonego wskutek kradzieży materiału budowlanego przeznaczonego do jego budowy. Obecność sztywnych zasad i reguł determinujących zachowanie członków rodziny z problemem

¹³ J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa 1986, s. 27.

¹⁴ K. Majka, *Niedokończony dom*, „Wychowawca” 2008, nr 4.

alkoholowym oraz zakłócona komunikacja wewnątrzrodzinna powoduje, że dziecko ma trudności z identyfikacją własnych uczuć i ich wyrażaniem: *Uczucia? Jako dziecko nie wiedziałem o czym ludzie mówią, bo w domu był to temat tabu. Matka zajęta była tylko swoim nałogiem. Nie interesowała się, co przeżywam w trakcie bicia, awantur czy interwencji policji. Czuję do niej nienawiść i jednocześnie miłość. Te sprzeczne uczucia budziły we mnie ogromne poczucie winy* (DDA, lat 24). Sytuacja ta prowadzi do dużego napięcia emocjonalnego, które rozładowywane jest w sposób destruktywny: *Moje paniczne lęki, drastyczne wspomnienia i uczucia wymazałem z pamięci. Nauczyłem się udawać, że wszystko jest w porządku. Tak jednak nie da się żyć. Moja autodestrukcja to KRZYK. Boję się swoich uczuć, co rodzi ogromne lęki. Rozładowuję swoje negatywne napięcie, krzycząc. Otoczenie postrzega mnie jako osobę nie zrównoważoną. Jest mi ciężko, ale zaczynam żyć* (DDA, lat 28). Dorosłe dziecko alkoholika nie ma umiejętności czytania siebie, co jest przyczyną cierpienia wewnętrznego, które łagodzi przez nałogowe oraz przymusowe czynności i – mimo świadomości ich szkodliwości – nie może ich zaprzestać. 100% (11 osób) DDA biorących udział w moim badaniu pali tytoń, 99,90% (10 osób) jest pracoholikami, 72,70% (8 osób) wskazało na perfekcjonizm i agresywne zachowania, 54,50% (6 osób) ma problem z alkoholem i dręczącymi nawykami dnia codziennego, 54,45% (5 osób) wskazało na obgryzanie paznokci i objadanie lub głodzenie się. Autor teorii nałogowych czynności Aviel Goodmann twierdzi, że nałóg mieści się między impulsją, czyli poszukiwaniem natychmiastowej gratyfikacji a kompulsją określającą zmniejszenie napięcia wewnętrznego, zredukowanie nieprzyjemnych uczuć. Analizowane w niniejszej pracy badanie pokazuje, że rodzice nadużywający alkoholu nie potrafią zapewnić swoim dzieciom poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego warunkującego prawidłowy rozwój. To, co pomagało dziecku przetrwać w rodzinie dotkniętej problemem alkoholowym, w życiu dorosłym uniemożliwia mu prawidłowe funkcjonowanie. Można by rzec, że dorosłe dziecko alkoholika ponosi srogie konsekwencje swojego traumatycznego i jakże bolesnego dzieciństwa.

W rodzinie z problemem alkoholowym nieprzewidywalność, dezorganizacja, przemoc różnego rodzaju i terror stają się stanem normalnym. John Bradshaw¹⁵ tego typu rodzinę określa jako „zaczarowaną”, a wszystkich jej członków jako żyjących jakby w transie. W tej chronicznie trudnej sytuacji wzrasta dziecko. Żaden ze sfrustrowanych rodziców nie jest w stanie ustrzec swoje potomstwo przed poważnymi skutkami nałogu. Atmosfera w takiej rodzinie, cechująca się wysokim poziomem agresji i związanymi z nią licznymi konfliktami, negatywnie wpływa na psychospołeczny rozwój dziecka. Uzależnieni rodzice nie zdają sobie sprawy, że

¹⁵ J. Bradshaw, *Zrozumieć rodzinę – rewelacyjna droga odnalezienia samego siebie*, Polskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 80.

(...) *psychologiczne bliźny po ciosach odebranych w pierwszych siedmiu latach istnienia pozostają w nas przez całe życie*¹⁶.

Rodziny z problemem alkoholowym często cechuje niska pozycja społeczna z uwagi na niedostateczne wykształcenie rodziców. Niedostatki w wykształceniu wpływają na ich mniejsze zainteresowanie problemami szkolnymi dziecka, skutkują także brakiem zainteresowań intelektualnych i działalnością placówek kulturalno-oświatowych czy też nieuczestniczeniem w życiu kulturalnym. W rodzinach tych niekiedy można zetknąć się z tzw. prymitywizmem kulturalnym. Z przeprowadzonego badania wynika, że 61,50% (32 osoby) badanej populacji dzieci zdecydowanie nie uczestniczy w życiu szkoły. Taką opinię wyraziło 70% (14 osób) 12-latków i 56,25% (18 osób) dzieci z grupy wiekowej 13–16 lat. Działań na rzecz szkoły raczej nie podejmuje 23,10% (12 osób) udzielających odpowiedzi respondentów. Uzyskane wyniki świadczą o niskim poziomie kompetencji społecznych, co wiąże się z nieumiejętnością nawiązywania satysfakcjonujących relacji interpersonalnych. M. Radochoński¹⁷, powołując się na liczne badania empiryczne stwierdza, że istnieje ścisła współzależność między sposobami odnoszenia się rodziców do dziecka a późniejszymi jego relacjami z rówieśnikami i otoczeniem.

Dzieci są bardzo wrażliwe na stosunki emocjonalne panujące między tatą a mamą, dlatego właściwe relacje małżeńskie są podstawą rozwoju zdrowego środowiska wychowawczego. W rodzinach z problemem alkoholowym rodzice są stale skłóceni. Niepowodzenia małżeńskie przenoszone są na stosunek emocjonalny do dziecka. W napiętej atmosferze o wysokim poziomie agresji stosunek ten jest wrogi i niezyczliwy. Nie tylko w relacjach z rodzicami, ale także z rodzeństwem doświadcza ono agresji, wrogości i gniewu. Niskie poczucie własnej wartości i zaburzony obraz samego siebie powoduje, że dziecko staje się zamknięte. Traci zaufanie do otaczającego świata, który napawa je lękiem. Ludzi postrzega jako obłudnych, fałszywych i zakłamanych. Aż 92,30% (48 osób) badanych dzieci odczuwa zakłopotanie, zmieszanie, nieufność i obawy w momencie zawierania nowej znajomości. Mają się na baczności. Dziecko z uwagi na doznane krzywdy, a także niezaspokojenie potrzeby kontaktu emocjonalnego, jest powściągliwe, wycofane. Nauczyło się, że zaufanie niesie ze sobą cierpienie. Ostrożnie wchodzi w interakcje społeczne, które najczęściej są powierzchowne. Brak zaufania uniemożliwia uzyskanie przez dziecko poczucia bezpieczeństwa.

Analizowane w niniejszym artykule badanie wykazało, że dziecko wzrastające w rodzinie z problemem alkoholowym nie ma ukształtowanych granic psychologicznych własnego JA. Uczy się, że musi, a nie – może i chce. Ma problem z autonomią, a także utożsamianiem się. Dziecko, z uwagi na odwrócenie ról, nie wie,

¹⁶ J. Andruszkiewicz, *Sytuacja dzieci z rodzin z problemem alkoholowym*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 4.

¹⁷ M. Radochoński, op. cit., s. 174.

jakie ma zadania i na co ma wpływ. Na pięć zadanych pytań dotyczących asertywnych zachowań 84% (42) uzyskanych odpowiedzi 12-latków i 93,70% (75) w grupie wiekowej 13–16 lat wskazuje, że dzieci te bardzo rzadko i tylko czasami potrafią odmówić, upomnieć się o swoje prawa, jasno i wyraźnie wyrazić swoje zdanie, zwerbalizować potrzeby, ujawnić emocje w granicach nienaruszających psychologicznego terytorium własnego oraz innych osób, a także poprosić o pomoc. W rodzinie z problemem alkoholowym, na co wskazują wyniki badania, niemożliwe jest ukształtowanie postaw asertywnych ze względu na: zaburzone poczucie bezpieczeństwa, które nie pozwala dziecku na dokonywanie eksperymentów; brak wzorca zachowań asertywnych; nieokazywanie przez rodziców miłości i wsparcia; przesadną i złośliwą krytykę zaburzającą realistyczną ocenę siebie samego.

Reasumując, wzrastanie dziecka w środowisku o wysokim poziomie agresji, w sferze uczuć prowadzi do zaburzeń emocjonalnych związanych z przetwarzaniem, doświadczaniem i wyrażaniem emocji a także kontrolą nad ich przebiegiem. Przetwarzanie emocji łączy się z poziomem kompetencji społecznych, gdyż rzutują one na kontakty z innymi ludźmi: *Nie radzę sobie z emocjami w sytuacjach wywołujących gniew i frustrację, krzyczę. Ludzie odbierają mnie jak wariatkę. Nie jestem za bardzo lubiana. To straszne. Uczę się tego, co powinni nauczyć mnie moi rodzice* (DDA, lat 26). Może to prowadzić do zaburzenia równowagi w różnych obszarach życia, szczególnie psychicznej i emocjonalnej, co odgrywa ważną rolę w przebiegu wielu chorób somatycznych. Zaburzona komunikacja wewnątrzrodzinna uniemożliwia dziecku otwarte przedstawianie swoich potrzeb i uczuć. Niejednokrotnie samo nie jest ich świadome, z względu na fakt, że centralne miejsce w rodzinie zajmuje problem alkoholowy. W przyszłości dziecko wyrasta na emocjonalnego analfabetę.

Podsumowanie

Uzależnieni od alkoholu rodzice nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb wiscerogennych, psychogennych i socjogennych dziecka warunkujących jego pełny i harmonijny rozwój. Zaburzona struktura wewnętrzna rodziny uniemożliwia dziecku otwarte komunikowanie swoich potrzeb, myśli, uczuć czy pragnień. Utrwalone przez dziecko patologiczne wzorce zachowań będące wyrazem przystosowania się do sytuacji panującej w domu, w życiu dorosłym sprawiają mu wiele bólu i cierpienia (DDA). W rodzinie z problemem alkoholowym narażone jest ono na agresywne zachowania sfrustrowanego alkoholika, który nie może zapanować nad pićciem i drugiego sfrustrowanego rodzica, który nie umie zapanować nad alkoholem. Doświadcza wieku traumatycznych doznań urazowych i negatywnych stanów emocjonalnych. Często samo staje się ofiarą agresji. Cechuje się wyższym poziomem niedostosowania społecznego przejawiającego się niepowodzeniami szkolnymi, przestępczością, alkoholizmem, narkomanią czy też samobójstwami.

Z danych przedstawionych przez Pawła Chorążyczewskiego, wynika, że 80% pacjentów poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży pochodzi z rodzin nadużywających alkoholu. U 55% dzieci z tych rodzin stwierdzono obniżony poziom intelektualny, a u 80% wykryto objawy psychoneurozy¹⁸. Dlatego tak ważne jest skoncentrowanie się na pomocy tym dzieciom, a wczesna interwencja może zapobiec utrwaleniu się negatywnych wzorów zachowania.

Bibliografia

- Ambrozik W., *Sytuacja społeczna rodziny alkoholycznej w kulturowo zaniedbanym rejonie wielkiego miasta*, UAM, Poznań 1983.
- Anderson P., Baumberg B., *Alkohol w Europie*, Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, Warszawa 2007.
- Andruszkiewicz J., *Sytuacja dzieci z rodzin z problemem alkoholowym*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 4.
- Bradshaw J., *Zrozumieć rodzinę – rewelacyjna droga odnalezienia siebie*, Polskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 1994.
- Brańiel J., *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1986.
- Ciosek M., *Sekretny świat rodziny z problemem alkoholowym*, [w:] „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2011, t. 7.
- Cudak H., *Funkcjonowanie rodziny a nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*, WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998.
- Kawula S., *Rodzina a rozwój jednostki*, [w:] S. Kawula, J. Brańiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Kotarbiński B., *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1968.
- Majka K., *Niedokończony dom*, „Wychowawca” 2008, nr 4.
- Mellibruda J., *Ludzie z problemem alkoholowym*, Wydawnictwo Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 1996.
- Mellibruda J., *Alkohol a życie rodzinne*, Warszawskie Stowarzyszenie Abstynencyjne, Warszawa 2001.
- Mellody P., *Toksyczne związki*, J. Santorski & Co., Warszawa 1995.
- Muszyński H., *Organizacja życia w rodzinie i jego wpływ na rozwój umysłowy dziecka*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1971, nr 2.
- Pielka H., *Alkoholizacja dzieci jako przejaw zagrożeń w nowej rzeczywistości*, [w:] *Zjawiska patologii społecznej i zachowań dewiacyjnych młodzieży*, red. J. Żebrowski, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2001.

¹⁸ P. Chorążyczewski, *Sytuacja dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*, www.kolopedagogow.ovh/czlonkowie/pawelch.doc (dostęp: 3.11.2012).

- Radochoński M., *Rodzina dysfunkcyjna a zdrowie psychiczne i somatyczne jednostki*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Herwas-Napierała, Wydawnictwo Naukowe Adama Mickiewicza, Poznań 2003.
- Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa 1986.
- Sztander W., *Rodzina z problemem alkoholowym*, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, Warszawa 1993.
- Tyszkowa M., *Czynniki determinujące pracę szkolną dzieci*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1995.
- Woronowicz B., *Uzależnienia*, Wydawnictwo Parpamedia, Warszawa 2009.

Netografia

- Chorążyczewski P., *Sytuacja dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*, www.kolopedagogow.ovh./czlonkowie/pawelch.doc (dostęp: 3.11.2012).

Summary

The influence of the alcoholic family on the psychosocial functioning of the child

The article shows the influence of a family with an alcohol problem on the psychosocial functioning of the child. It is based on data acquired from surveys which were carried out with the techniques of random sampling and an interview. The persons covered with the surveys included 52 children between 12 and 16 years old, participants in classes run by the Community Centre in Iława and 11 members of the Community of Adult Children of Alcoholics who meet in the Centre for Psychoeducation, Addiction Prevention and Family Support in Iława. The article discusses the issue of the attention which alcohol-addicted parents pay to their children's basic needs, traumatic experiences and other negative feelings experienced by the child, as well as the question of social and educational effects of one or both parents' alcohol abuse.